

Jak upływa czas.



Tik - tak, tik - tak, coraz rzadziej wskazówka określa nam godziny (same szczęśliwe - jak głosił podpis na budziku, który stał w moim dziecięcym pokoju). Wskazówki zastąpiły wyświetlacze i mam wrażenie, że czas nimi odmierzany biegnie szybciej.

Historycznie rzecz ujmując, pierwsze zegary mechaniczne - wielkie zegary wieżowe - nie miały wskazówek i tarczy. Co godzina uruchamiał się krótki sygnał akustyczny, budzący wartownika. Ten uderzał w dzwon, sygnalizując miastu i światu upływ kolejnej godziny. Zegary tego typu skonstruowano w średniowiecznej Europie, prawdopodobnie po to, by synchronizować czas modlitwy w klasztorach oraz organizować życie religijne wiernych.

Święty Benedykt, którego reguła stała się podstawą do konstruowania porządku życia w Kościele zalecał: „Wypełniamy tę świętą liczbę siedem, gdy na Jutrznie, Prime, Tercję, Sekstę, Nonę, Nieszpory i Kompletę służymy Panu”.

Obok religijnej funkcji zegar wkrótce zaczął odmierzać również godziny pracy, pory wydawania posiłków, terminy spotkań. Niderlandzki filozof Hugo Grotius na przełomie szesnastego i siedemnastego wieku sformułował zasadę moralną pozbawioną związków z religią: punktualność jest cnotą.

Wraz z nastaniem ery industrialnej czas przyspieszył do tego stopnia, że aby go dokładnie policzyć, pojawiła się wskazówka sekundowa. Czas przestał też być ramą określającą rytm wytwarzania dóbr, a sam stał się dobrem: czas to pieniądz.

O to dobro telewizja, radio, portale internetowe, przeglądarki internetowe, jak również autorzy blogów, pisarze, poeci zawzięcie walczą. Przy czym w grę wchodzi nie godziny, a sekundy i minuty naszej uwagi. Portal społecznościowy Facebook przez maklerów giełdowych oceniany jest jako bardziej perspektywiczny od przeglądarki Google, ponieważ potrafi absorbować uwagę użytkowników przez kilka minut dziennie, podczas gdy Google zaledwie przez parę sekund.

Niestety, doba ma wciąż dwadzieścia cztery godziny - więc nie możemy mieć czasu dla wszystkich i wszystkiego. Nie możemy czytać, pisać i prowadzić samochodu jednocześnie. Musimy wybrać.

Andrzej Berezowski

fot. morguefile.com